

Andrzej Gil

Utracona szansa : Unici diecezji chełmskiej wobec rosyjskiego, polskiego i ukraińskiego ruchu narodowego (1815-1875)

Radzyński Rocznik Humanistyczny 12, 97-112

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.



Andrzej Gil

(Instytut Europy Środkowo-Wschodniej w Lublinie)

Utracona szansa. Unici diecezji chełmskiej wobec rosyjskiego, polskiego i ukraińskiego ruchu narodowego (1815-1875)

Królestwo Polskie (1815-1915) postrzegane jest przez pryzmat złożonych relacji rosyjsko-polskich tego okresu. Jako dziejowi aktorzy występują tu dwa narody – Polacy, broniący swego prawa do życia i zachowania własnej tożsamości, oraz Rosjanie – przedstawiciele opresywnego systemu, dążący do całkowitego wykorzenia polskości i uczynienia z „Привислинского края” typowej guberni Imperium. Nowe, zaznaczające swą obecność na tych ziemiach w XIX w., prądy społeczne i polityczne, zwłaszcza ruch socjalistyczny i narodowy, mimo wszystko zdawały się petryfikować taki układ wzajemnych relacji. Dla opinii publicznej Królestwa istniała w zasadzie tylko opozycja „my – oni”, wykluczająca udział w tym układzie jakichś innych czynników¹.

Ten paradygmat zasadniczo nie uwzględniał innych aktorów, nawet

formalnie obecnych w tej teoretycznie wspólnej mentalnej przestrzeni. Jeżeli zaś zwracał na nich uwagę, to w kontekście własnej narracji, mającej budować tak pożądaną narodowo-religijną jedność. Taką wykluczoną społecznością byli katolicy obrządku wschodniego, zamieszkujący przygraniczne z Cesarstwem Rosyjskim tereny Królestwa i objęci strukturami diecezji ze stolicą w Chełmie. Grupa ta stanowiła stosunkowo niewielki procent ogółu jego populacji, ale z racji na konotacje historyczne i potrzeby współczesności stała się znaczącym obiektem oddziaływania w duchu jej pozyskania dla rodzących się trzech nowoczesnych wspólnot narodowych – rosyjskiej, polskiej i ukraińskiej. Upatrywały one chełmskich unitów jako stosunkowo łatwych do pozyskania dla swych nacjonalnych projektów, z różnych zresztą przyczyn. Rosjanie powoływali się na wspólnotę pochodzenia, traktując ich jako szczep ruski, przymusowo „okatoliczony” i „opolaczony”, któremu trzeba pomóc

¹ Zob.: Л. Е. Горизонтов, *Парадоксы имперской политики: поляки в России и русские в Польше*, Москва 1999.

wrócić na łono „Matki-Rosji”. Wątek etniczny poruszali też narodowi działacze ukraińscy, podnosząc wspólne, staroruskie korzenie. Dla Rusinów-Galicjan ważna była też jedność religijnego obrządku. Polacy z kolei podkreślali katolickość unitów i ich przywiązanie do Rzymu jako konfesyjnego centrum. Unicka ruskość z kolei była tym balastem, który zazwyczaj pomijano, bądź sprowadzano ją do poziomu folkloru i obyczajau.

Sami unicy, mimo fali budowania w XIX w. jednolitych przestrzeni narodowych, nie otrzymali możliwości samostanowienia, mogącego w sprzyjających warunkach doprowadzić do powstania nowej etnicznej jakości, innej niż rosyjska, polska czy ukraińska. „Walka o dusze” unitów z Królestwa Polskiego była, zwłaszcza w ostatniej fazie istnienia państwa Romanowych, bodaj czy nie najważniejszą kwestią polityczną w relacjach zainteresowanych nacji. Tzw. „kwestia chełmska” rysuje się wówczas jako kluczowe zagadnienie nie tylko regionalne, ale w szerszym, europejskim kontekście, mając zresztą swe logiczne przedłużenie w rosyjskiej polityce wobec Rusinów galicyjskich². Sami zaś unicy, mający przez wieki oparcie w swej diecezji, stali się ofiarami nacjonalizmów sąsiednich narodów. Warto rozpatrzyć okoliczności, w jakich doszło do tego wydarzenia.

² Zob.: А. Ю. Бахтурин, *Политика российской империи в Восточной Галиции в годы первой мировой войны*, Москва 2000, s. 113-183; też, *Воссоединение униатов с православием: политика российских властей в Восточной Галиции осенью 1914 г.*, „Новой исторический Вестник”, 2011, nr 1, s. 26-37.

Chełmska diecezja unicka przez cały okres swego istnienia funkcjonowała na obszarach przemieszanych narodowościowo i społecznie. W realiach Królestwa Polskiego obejmowała swymi granicami jego wschodnią część, przy granicy z Cesarstwem Rosyjskim. Jej wierni to w ogromnej większości mieszkańcy wsi i małych miasteczek, zachowujących przez długi czas swój agrarny charakter. Decyzja kongresu wiedeńskiego o poddaniu części ziem byłego Księstwa Warszawskiego pod władzę Rosji dla diecezji chełmskiej oznaczała koniec możliwości istnienia w kształcie, jaki był wynikiem jej ponad dwuwiekowej tradycji funkcjonowania na styku Wschodu i Zachodu. Iluzoryczność owej – także przeciw religijnej – autonomii i narastająca wrogość zaborczej administracji zapowiadała dość wyraźnie kres egzystencji tej jedynej – od likwidacji wschodniego Kościoła katolickiego w Cesarstwie w 1839 roku – unickiej jednostki organizacyjnej.

Jej wierni znajdowali się pod silnym wpływem tak oficjalnego rosyjskiego prawosławia, jak i bardzo dynamicznej polskiej kultury i rzymskokatolickiej religijności. Ponadto swoją obecność począł manifestować, bardzo zresztą nieśmiało, także rodzący się ukraiński ruch narodowy, mający dwa wyraźne oblicza: „galicyjskie” i „kijowskie”. Dla ruskiej ludności Królestwa przyjęcie prawosławia oznaczało porzucenie swojej, będącej w stanie załawkowym, świadomości etnicznej na rzecz przynależności do narodu (wielko)rosyjskiego. Z kolei zmiana obrządku na łaciński oznaczała deklarację na rzecz związania się z polskim poczuciem na-

rodowym. Natomiast opcja ukraińska wykluczała całą tradycję konstytuującą dotychczasową tożsamość chełmskich unitów, opartą na syntezie religijno-kulturowej.

Utworzenie Królestwa Polskiego dla unickiej diecezji chełmskiej niosło ze sobą zapowiedź całej gamy problemów uderzających w bardzo bliskiej perspektywie w podstawy jej egzystencji. Znając zasady polityki rosyjskiej wobec unii, realizowane z taką skutecznością już od końca XVIII w., rządzący diecezją od 1810 r. biskup Ferdynand Ciechanowski mógł spodziewać się co najmniej niechętej postawy nowych władz wobec swego obrządku. Zasady ustrojowe Królestwa Polskiego jedynie odsuwały niebezpieczeństwo upadku unii, ale nie były zdolne jemu zapobiec³.

Początki bytu diecezji w tej nowej odsłonie dziejowej zdawały się jednakże zapowiadać pewną stabilizację. Po latach powojennego chaosu diecezja chełmska zaczęła funkcjonować w zupełnie odmiennej rzeczywistości polityczno-społecznej i prawnej. Zgodnie z postanowieniem Konstytucji Królestwa Polskiego religia katolicka (obu obrządków) traktowana miała być w państwie jako uprzywilejowana. W odniesieniu do kleru unickiego istotny był artykuł 13, gwarantujący mu posiadane fundusze jako własność nienaruszoną i wspólną, oraz 14, dający biskupowi miejsce w senacie Królestwa. Z innych postanowień prawnych istotne znaczenie miały przepisy postanowienia królewskiego z 6/18 marca 1817 r., określające m.in. stopień zależności duchowieństwa od administracji rządowej. Sprawami wy-

³ W. Kolbuk, *Polityka ekspansji rosyjskiej Cerkwi prawosławnej na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej w XIX w.*, „Czasy Nowożytnie”, 7 (1999), s. 57-74.

znania unickiego zajmować się miała Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, do której kompetencji należało współdecydowanie o obsadzie wakujących godności duchownych oraz zakresu pracy sądów duchownych. Postanowienie to regulowało także sprawy kontaktów z Rzymem, wymagając zgody rządu na ogłaszanie w diecezji bulli papieskich i zabraniało bez jego zezwolenia erygowania, zmiany granic i łączenia parafii⁴.

Korzystając z możliwości, jakie Królestwu dawała autonomia, biskup Ciechanowski wszczął starania o stworzenie trwałych podwalin działalności diecezji, tak w wymiarze materialnym, jak i ustrojowym. Na skutek tych działań 4/16 lutego 1819 r. Aleksander I powołał na urząd sufragana diecezji chełmskiej dotychczasowego rektora seminarium, bazylianina Wincentego Siedleckiego⁵. Nowy biskup (z tytułem „bełski”) wyświęcony został we Lwowie 26 października/7 listopada 1819 r.⁶

Akt ten w ówczesnej sytuacji wzajemnych relacji między Rosją a Austrią wydawał się naturalny, zwłaszcza, że diecezja chełmska należała do metropolii halickiej, i nie budził niczyjego zdziwienia wyjazd obu hierarchów do Lwowa. Przyjęcie przez Siedleckiego drugiego członu historycznego tytułu biskupów chełmskich, na pewno z inicjatywy strony rządowej, świadczyło

⁴ A. Korobowicz, *Stosunek władz świeckich do obrządku grekokatolickiego w świetle prawa Królestwa Polskiego (1815-1875)*, „Annales UMCS”, sectio F, 20 (1965), s. 149-150.

⁵ J. Kania, *Unickie seminarium diecezjalne w Chełmie w latach 1759-1833*, Lublin 1993, s. 96.

⁶ J. Lewandowski, *Na pograniczu. Polityka władz państwowych wobec unitów Podlasia i Chełmszczyzny 1772-1875*, Lublin 1996, s. 45.

o możliwym kierunku dążeń polityki rosyjskiej co do grekokatolików galicyjskich. Przy ówczesnych tendencjach do uniezależniania własnych struktur kościelnych od ośrodków zewnętrznych, tytuł ten w istocie odzwierciedlał roszczenia rosyjskie do terytorium całej dawnej diecezji chełmskiej.

W tym też okresie reaktywowano konsystorz oraz kapitułę⁷. Aczkolwiek jej kompetencje były mocno ograniczone, to jednak nadano jej historyczny przywilej wyboru spośród swego grona zarządcy diecezji po śmierci biskupa ordynariusza. Tak więc udało się biskupowi Ciechanowskiemu stworzyć, jak się wtedy wydawało, trwałe podstawy strukturalne i materialne do dalszego funkcjonowania diecezji.

Panowanie Aleksandra I dla unii na terenie Cesarstwa Rosyjskiego było czasem pewnego wyciszenia niepewnych nastrojów związanych z wydarzeniami z okresu rządów Katarzyny II i jej twardego kursu wobec katolicyzmu obu obrządków⁸. Przypomnieć jednak trzeba, że stosunkowo liberalne nastawienie cara do unii warunkowały m.in. zobowiązania międzynarodowe, które stanowiły stosunkowo skuteczny sposób na ewentualne ostrzejsze działania w tej mierze. Mimo wszystko jednak cesaropapistyczny model władzy w imperium rosyjskim oraz oficjalna doktryna o przodującym miejscu prawosławia nie pozwalały unii cieszyć się peł-

nią swobody.

Obszar diecezji w stosunku do okresu z czasów Księstwa Warszawskiego nie uległ zmianie. Składała się z dwóch części. Większej, historycznej wraz z niedawnymi nabytkami z diecezji brzeskiej i przemyskiej, leżącej na terenie na zachód od Bugu i mniejszej, będącej spuścizną po diecezji supraskiej, tworzącej enklawę na północno-wschodnim krańcu Królestwa (województwo augustowskie). W jej skład wchodziło 20 dekanatów i surogacja tykocińska, liczących razem około 285 parafii (w tym w Warszawie i w Krakowie)⁹. Oprócz tego były jeszcze 83 cerkwie filialne¹⁰. W 1816 r. w diecezji było ogółem 283 kapłanów oraz 35 bazylianów¹¹. Wznowiło swą działalność seminarium diecezjalne¹². Biskup Ciechanowski apelował też do władz o otwarcie w Chełmie przy katedrze szkoły diaków, ale inicjatywa ta z powodu braku funduszy rychło upadła¹³.

Bazylianie posiadali pięć klasztorów: w Białej, Chełmie, Lublinie, Warszawie i Zamościu. W okresie rządów biskupa Ciechanowskiego przełożonym bazylianów w diecezji chełmskiej (Prowincja Narodzenia Panny Maryi) byli: Felicjan Szumborski (1814-1821) i

⁷ *Documenta Pontificum Romanorum historiam Ucrainae illustrantia (1075-1953)* (DPR), coll. A. G. Welykyj, vol. II (1700-1953), Romae 1954, nr 887, s. 343-344 (Rzym 27.08.1824); *Litterae S. C. De Propaganda Fide Ecclesiam catholicam Ucrainae et Bielarussiae spectantes* (LSCPF), coll. A. G. Welykyj, vol. VII (1790-1862), Romae 1957, nr 3240, s. 165-168.

⁸ H. Dylągowa, *Dzieje Unii Brzeskiej (1596-1918)*, Warszawa-Olsztyn 1996, s. 78-82.

⁹ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Chełmski Konsystorz Grekokatolicki (dalej: ChKGK), sygn. 604, k. 51-82.

¹⁰ W. Kolbuk, *Kościół wschodnie na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej 1772-1914*, Lublin 1992, s. 128.

¹¹ A. Korobowicz, *Kler greckounicki w Królestwie Polskim (1815-1875)*, „Rocznik Lubelski”, t. IX, Lublin 1966, s. 243 (zob.: APL, ChKGK, sygn. 604, s. 52) i 250 (tamże, s. 78-79).

¹² J. Kania, *Unickie...*, s. 71 i nn.

¹³ F. Rzemieniuk, *Unickie szkoły początkowe w Królestwie Polskim i w Galicji 1772-1914*, Lublin 1991, s. 47-48.

Izydor Jamiołkowski (1821-1824)¹⁴. Dotykały ich jednak restrykcyjne przepisy dotyczące przyjmowania nowicjuszy, co spowodowało w latach dwudziestych powolny spadek ich liczby¹⁵ oraz intelektualną zapaść zakonu¹⁶.

Ogólny stan diecezji po 1815 r., mimo stabilizacji struktur państwowych i religijnych, określić można jako budzący pewien niepokój. Problemem wobec niedostatecznych środków własnych było utrzymanie księży parafialnych, ponadto poziom wykształcenia kleru w stosunku do potrzeb pastoralnych był więcej niż niezadowolający. Rodziło to niebezpieczeństwo uzależnienia się od dotacji władz państwowych, co mogło być w przyszłości źródłem nacisku na duchowieństwo w kwestii wierności unii. Niski poziom wykształcenia duchowieństwa i jego sytuacja materialna stwarzały też problemy natury dyscyplinarnej¹⁷.

Ludność unicka stanowiła stosunkowo niewielki procent społeczeństwa Królestwa Polskiego (w 1819 roku – 227675 osób, czyli około 8% jego populacji¹⁸). Z upływem czasu proporcje udziału unitów w liczebności społeczeństwa Królestwa będą się zmieniać na niekorzyść, chociaż pozostaną oni istotnym elementem potencjału demograficznego wschodniej jego części, w niektórych rejonach mając bezwzględna przewagę.

¹⁴ I. Патрило, *Холмська провінція Різдва Матері Божої (1810-1864)*, w: *Нарис історії Василіянського Чина Святого Йосафата*, Рим 1992, s. 289-290; W. Kołbuk, *Bazylianie w Królestwie Polskim w latach 1817-1872*, „Roczniki Humanistyczne”, 31 (1983), z. 2, s. 176, 182.

¹⁵ I. Патрило, *Холмська...*, s. 284.

¹⁶ W. Kołbuk, *Bazylianie...*, s. 159.

¹⁷ A. Korobowicz, *Kler...*, s. 256-258.

¹⁸ H. Dylałowa, *Dzieje...*, s. 111.

Biskup Ferdynand Ciechanowski zmarł w Chełmie 7 kwietnia 1828 r. Kapituła chełmska ustanowiła biskupa sufragana Wincentego Siedleckiego administratorem diecezji i nazaczyła trzech kandydatów na wakujące biskupstwo¹⁹. Jednakże wpływ na sytuację unii zaczynały mieć w coraz większej mierze wydarzenia zaszłe niedawno w samej Rosji. Na tron wstąpił Mikołaj I, zasadniczo różniący się w stosunku do unii od swego poprzednika. Wprawdzie w polu jego zainteresowania znaleźli się przede wszystkim unicy w granicach samego Cesarstwa Rosyjskiego, ale nie tracił też z oczu i diecezji chełmskiej. Przygotowując długofalowy plan likwidacji unii w zachodnich guberniach Cesarstwa zrealizowany ostatecznie w 1839 r., czynił podobne przygotowania i na terenie Królestwa²⁰.

10 grudnia 1828 r. car mianował biskupem chełmskim dotychczasowego oficjała generalnego i byłego prowincjała, ks. Filipa Felicjana Szumborskiego, aktywnego na terenie diecezji od 1802 r. Jednakże zwlekał z pozwoleniem na jego wyświęcenie aż do wyłączenia diecezji chełmskiej z granic metropolii halińskiej i poddania go pod bezpośrednie rządy Stolicy Apostolskiej, co nastąpiło na mocy *breve* papieskiego z 3 lutego 1830 r.²¹ Dopiero wtedy Szumborski zo-

¹⁹ *Monumenta Ucrainae Historica (MUH)*, зіб. митр. А. Шептицький, вид. митр. Іосиф, vol. VIII (1809-1839), Рим 1970; nr 55, s. 168-169.

²⁰ H. Dylałowa, *Dzieje...*, s. 82-90; L. Zasztowt, *Procesy karne na ziemiach litewsko-ruskich po likwidacji unii w 1839 roku*, „Przegląd Wschodni”, t. II (1992/1993), z. 3, s. 611-614.

²¹ M. Harasiewicz, *Annales Ecclesiae Ruthenae*, Leopoldis 1862, s. 837-841; MUH, VIII, nr 67, s. 201-202; DPR, II, nr 890, s. 350. Kilka dni wcześniej papież Pius VIII przeznaczył Szumborskiego na biskupstwo chełmskie: DPR, II, nr 889, s. 349 (*breve* z 29.01.1830).

stał wyświęcony 16 maja tegoż roku w katedrze chełmskiej na biskupa²².

Wybuch powstania listopadowego, jak się wydaje w świetle skąpych danych źródłowych, nie wywołał większego rezonansu wśród unickiej ludności Królestwa, w tym i duchowieństwa²³. Sam biskup Szumborski jako senator nie zaangażował się w prace sejmu powstańczego, biorąc udział tylko w jednym posiedzeniu. Niewielką aktywność polityczną przejawiali natomiast bazylianie, z których o. Porfiry Raczyński za agitacje na rzecz powstania spędził kilkanaście lat na katordze w głębi Rosji²⁴. Mimo wstrzemięźliwego stosunku do powstania represje rosyjskie dotknęły – jako obywateli Królestwa – i unitów chełmskich.

Przygotowując się do działań na rzecz likwidacji unii w Królestwie władze doprowadziły do powołania tamże oficjalnych struktur Cerkwi prawosławnej. W 1834 r. zaczął funkcjonować wikariat warszawski diecezji wołyńskiej z biskupem Antonim na czele²⁵. Kilka lat

później, w 1843 r. powstało biskupstwo warszawsko-nowogiejewskie (możlińskie), obejmujące swą jurysdykcją m.in. Królestwo Polskie²⁶. Sama unicka diecezja chełmska, według relacji o jej stanie złożonej przez biskupa Szumborskiego do Rzymu w 1836 r., liczyła w tym czasie 285 parafii, 81 filii, 25 kaplic i 5 monasterów (Biała, Chełm, Lublin, Warszawa i Zamość)²⁷.

Naciski na biskupa Szumborskiego w kwestii tzw. „oczyszczania obrządku unickiego z naleciałości łacińskich” zaczęły się już w 1836 r., kiedy to Komisja Spraw Wewnętrznych i Duchownych pismem z 11 kwietnia tegoż roku nakazała „przywrócenie pierwotnego porządku, tak pod względem ceremonii kościelnych, jako też wewnętrznego urządzenie świątyń na sposób cerkwi wschodnich w całej diecezji, poczynając od cerkwi katedralnej”²⁸. Biskup na skutek memoriału ks. Pawła Szymańskiego, jednej z najciekawszych postaci w historii diecezji chełmskiej XIX w., żądania te odrzucił²⁹.

Od tego incydentu rozpoczęła się eskalacja działań władz wobec diecezji. W 1840 r. wydzielono sprawę unickie

²² J. Lewandowski, *Na pograniczu*, s. 48-49. Z tej okazji biskup Szumborski sporządził wyznanie wiary w języku ruskim, przekazane później do Rzymu. *MUH*, VIII, nr 66, s. 191-200 (Chełm, 16 maja 1830); A. Kossowski, *Filip Felicjan Szumborski (1771-1851) biskup chełmski unicki*, Lublin 1937, s. 4.

²³ W. Kołbuk, *Duchowieństwo unickie w Królestwie Polskim wobec polskich poczynań niepodległościowych*, w: *Chrześcijański wschód a kultura polska*, red. R. Luźny, Lublin 1989, s. 21-23; J. Skarbek, *Udział duchowieństwa województwa lubelskiego w powstaniu listopadowym*, „Roczniki Humanistyczne”, 18 (1969), z. 2, s. 93; J. Ziółek, *Kościół greckokatolicki w powstaniach narodowych*, „Rocznik Białokopodlaski”, 8-9 (2000-2001), s. 177-186.

²⁴ W. Kołbuk, *Bazylianie...*, s. 180.

²⁵ B. Kumor, *Początki prawosławnego biskupstwa w Warszawie*, w: *Chrześcijaństwo w dialogu kultur na ziemiach Rzeczypospolitej. Materiały Międzynarodowego Kongresu. Lublin, 24-26 września 2002 r.*,

red. S. Wilk, Lublin 2003, s. 280-284.

²⁶ П. Карашевич, *Очерк истории православной церкви на Волыни*, Санктпетербургъ 1855, s. 154; A. Mironowicz, *Kościół prawosławny na ziemiach białoruskich i w Królestwie Polskim w latach 1795-1918*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, 11 (1999), s. 186-194.

²⁷ *MUH*, VIII, nr 70, s. 206, 14 listopada 1836.

²⁸ Cyt. za: A. Kossowski, *Filip Felicjan Szumborski...*, s. 6-7.

²⁹ J. Dobryńczuk, *Księgozbiór Pawła Szymańskiego odziedziczony przez unickie seminarium w Chełmie*, „Rocznik Chełmski”, 1 (1995), s. 341-347; E. Likowski, *Dzieje Kościoła Unickiego na Litwie i Rusi w XVIII i XIX wieku uważane głównie ze względu na przyczynny jego upadku*, cz. 2, Warszawa 1906, s. 140 i nn.

w odrębną instytucję administracyjną pod nazwą Zarząd Interesów Obrządku Grekokatolickiego jako część Komisji Spraw Wewnętrznych i Duchownych. Na jej czele stanął Rosjanin Paweł Muchanow, zaś asystentem biskupim był ks. Jan Pocię, postrzegany powszechnie jako zwolennik powrotu do „czystości” obrządku unickiego i współpracy z rządem³⁰. Krok ten miał na celu poddanie obrządku unickiego większym wpływom administracji rządowej i stopniowe ubezwłasnowolnienie biskupa poprzez kreowanie innego ośrodka decyzyjnego.

Osoba biskupa Szumborskiego, jako jedyne go czynnego ordynariusza unickiego w państwie rosyjskim, zwróciła uwagę samego cara Mikołaja I. Podczas audjencji w Warszawie w maju 1840 r. car nakazał biskupowi wyjazd do Petersburga, by ten mógł naczynnie „przyrzeć się czystym i nieskażonym łacinizmem obrzędowi Kościoła Wschodniego”³¹. Podróż ta doszła do skutku dopiero w lipcu tegoż roku, bowiem biskup nie chciał opuszczać swej diecezji w obawie przed możliwą próbą wykorzystania jego nieobecności do działań antyunijnych. Szumborski przebywał w Petersburgu pięć miesięcy (4 sierpnia 1840 – 4 stycznia 1841 r.). Mimo czynionych ciągle prób nie wyraził zgody na przejście na prawosławie, chociaż, jak się wydaje, poczynił pewne zobowiązania na rzecz zmian w obrządku unickim³². Po powrocie do

diecezji wydał bowiem list pasterski, w którym nakazywał wprowadzenie pewnych zmian w nabożeństwie, które interpretowano jako krok w stronę prawosławia³³. Jednakże, na skutek sprzeciwu wiernych i duchowieństwa oraz interwencji papieża Grzegorza XVI, biskup zalecenia swe rychło nowym listem pasterskim z marca 1844 r. odwołał³⁴.

W tym też czasie w diecezji miały miejsce niekorzystne zjawiska. Nasilił się proces przechodzenia unitów na obrządek łaciński, spowodowany zarówno oddziaływaniem księży rzymskokatolickich, atrakcyjnością kultury polskiej, jak i obawami przed przymusowym porzuceniem swego obrządku³⁵. Nastąpiła też pierwsza w dziejach diecezji konwersja miejscowych unitów do ortodoksji. W 1840 r. mieszkańcy wsi Luchów w powiecie biłgorajskim przy granicy z Galicją porzucili unię i przystąpili do Cerkwi prawosławnej. Warszawski biskup Antoni przesłał do Luchowa księdza Ignacego Gintowta, a namiestnik Królestwa, Iwan Paskiewicz, ufundował murowaną cerkiew. Za przykładem Luchowa poszły parafie w Potoku i Babicach oraz część mieszkańców Tarnogrodu³⁶. Wydarze-

ścielne”, 13 (1966), s. 269-299.

³³ A. Kossowski, *Filip Felicjan Szumborski...*, s. 13.

³⁴ W. Kołbuk, *Unia kościelna w Królestwie Polskim w XIX w.*, w: *Polska-Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 2, *Studia z dziejów chrześcijaństwa na pograniczu kulturowym i etnicznym*, red. S. Stępień, Przemysł 1994, s. 137.

³⁵ Tenże, *Przechodzenie unitów na obrządek łaciński w diecezji chełmskiej w XIX wieku*, [w:] *Dzieło chrystianizacji Rusi Kijowskiej i jego konsekwencje w kulturze Europy*, red. R. Łużny, Lublin 1988, s. 209-220.

³⁶ Є. Пастернак, *Нарис історії Холмищини і Підляшшя (Новітні часи)*, Winnipeg-Toronto 1989, s.

³⁰ J. Lewandowski, *Na pograniczu...*, s. 68.

³¹ W. Kołbuk, *Kwestia chełmska 1839-1918. Między religią a polityką*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, 1999, *Studia Religiológica*, z. 32, s. 139.

³² Zob.: *Dziennik podróży do Petersburga Filipa Szumborskiego biskupa chełmskiego z roku 1840*, wyd. A. Petran, „Archiwa Biblioteki i Muzea Ko-

nia te miały ogromne znaczenie psychologiczne, a dla strony rosyjskiej tym donioślejsze, że potencjalnie mogły oddziaływać nie tylko na unitów diecezji chełmskiej, ale także na unicką ludność z sąsiedniej Galicji, gdzie rychło zaznaczył się obecność silny ruch filorosyjski i filoprawosławny³⁷.

Diecezja chełmska w 1840 r. nie zmieniła praktycznie swojej organizacji wewnętrznej i składała się z 21 dekanatów z 281 parafiami i 79 filiami. Liczba wiernych wynosiła 221237, co stanowiło mniej niż 4% ludności Królestwa Polskiego³⁸. Drastycznie spadła liczba duchowieństwa diecezjalnego. W 1840 r. było 229 księży, z tego pracujących bezpośrednio w parafiach tylko 217³⁹. Przyczyn tak radykalnego zmniejszenia liczby duchownych (w ciągu 24 lat o 54 kapłanów) należy upatrywać w spadku społecznego prestiżu kapłaństwa, ubóstwie parafii i braku odpowiedniej formacji. Zasadniczo zmieniło się także położenie bazylianów. Wewnętrzne konflikty i rozprężenie dyscypliny doprowadziły wkrótce do jego silnego kryzysu, a istotna dotąd rola bazylianów w życiu diecezji uległa zasadniczej redukcji⁴⁰.

50; P. Cynalewska-Kuczma, *Architektura cerkiewna Królestwa Polskiego narzędziem integracji z Imperium Rosyjskim*, Poznań 2004, s. 60; A. Kossowski, *Filip Felicjan Szumborski*, s. 18-21.

³⁷ О. Сухий, *Від русофільства до москвофільства. Російський чинник у громадській думці та суспільно-політичному житті галицьких Українців у XIX столітті*, Львів 2003, s. 12-86; W. Osadczy, *Święta Ruś. Rozwój i oddziaływanie idei prawosławia w Galicji*, Lublin 2007, s. 97-115.

³⁸ APL, ChKGK, sygn. 606, s. 691-780, 788-902; sygn. 151, k. 537-545.

³⁹ W. Kołbuk, *Duchowieństwo unickie w Królestwie Polskim 1835-1875*, Lublin 1992, s. 24.

⁴⁰ Tenże, *Bazylianie...*, s. 164-169; I. Патріло, *Холмська...*, s. 294.

Wobec złego stanu zdrowia biskup Szumborski wystąpił do władz o mianowanie po śmierci w 1840 roku biskupa Siedleckiego ks. Jana Teraszkiewicza na opróżnione stanowisko sufragana diecezji chełmskiej. 3/15 września 1841 r. Teraszkiewicz nominację otrzymał i nieco później, 21 maja 1843 r. został wyświęcony w katedrze chełmskiej na sufragana, z zachowaniem funkcji rektora seminarium duchownego⁴¹.

W latach 40. biskup Szumborski był w praktyce odsunięty od realnego sprawowania swego urzędu. Zgodnie z postanowieniami Komisji Spraw Wewnętrznych i Duchownych zakazano mu wysyłania listów pasterskich do kleru diecezji, a w razie nieprzestrzegania tego zalecenia zagrożono mu wstrzymaniem wypłacania pensji i w perspektywie zesłaniem. Władze państwowe nie kryły się już ze swoimi zamiarami. Oprócz ograniczenia kompetencji biskupa wpływno na pracę kapituły skutecznie ją dezorganizując poprzez spadek liczby jej członków i zawężenie możliwości działania. Głównym jednak celem stał się wpływ na formację religijną przyszłych kapłanów diecezji. Stąd ogromną rolę przyznawano nauczaniu w seminarium chełmskim, skąd skutecznie rugowano wszelkie wpływy łańskie, eliminując np. kandydatów wywodzących się z tego obrządku. W drugiej połowie lat 40. w diecezji wśród duchowieństwa unickiego istniał już bardzo wyraźny podział na tych, którzy pozostawali przy dotychczasowym pojmowaniu swej unickiej tradycji i tych, którzy widzieli swą przyszłość we współpracy z rządem, nawet za cenę porzucenia unii.

⁴¹ LSCPF, VII, nr 3291, s. 211-212.

Tak twardy kurs polityczny władz wobec unii w diecezji chełmskiej był pokłosiem wydarzeń z 1839 r. na terenie Cesarstwa Rosyjskiego. Mimo wielu problemów okazało się, że możliwe było przynajmniej formalne zlikwidowanie unii na ogromnym terenie zachodnich guberni Cesarstwa, gdzie w 1838 r. było jeszcze około 1850 świątyń, prawie 1500 kapłanów tego obrządku i 228 zakonników bazylikańskich oraz setki tysięcy wiernych⁴². W porównaniu z tym potencjałem diecezja chełmska przedstawiała się więcej niż skromnie. Jednakże wybuch Wiosny Ludów i udział w niej Rosji odsunął na pewien czas zagrożenie od chełmskich unitów.

Interwencja rosyjska po stronie Austrii w jej wojnie z Węgrami wywołała, czy też może precyzyjniej przyspieszyła, szereg procesów zachodzących w społeczności tamtejszych grekokatolików. Potęga armii rosyjskiej, której żołnierze w latach 1848-1849 przechodzili wielokrotnie przez Galicję, uzmysłowiła jej mieszkańcom istnienie imperium carskiego, gdzie prawosławie było religią panującą i otoczoną wszechstronną opieką dynastii. Stąd stopniowe wytworzenie się silnej opcji prorosyjskiej i proprawosławnej wśród społeczności Rusinów galicyjskich, nawet w kręgach cerkiewnych. Z drugiej strony zainicjowany został w Galicji proces tworzenia się ruskiej (ukraińskiej) świadomości narodowej w opozycji tak do Rosjan, jak i Polaków, ze świadomością łączności etnicznej, religijnej i kulturowej z ludnością ruską zamieszkującą m.in. Rosję

⁴² M. Radwan, *Carat wobec Kościoła greckokatolickiego w zaborze rosyjskim 1796-1839*, Roma-Lublin 2001, s. 174; tenże, *Kościół greckokatolicki w zaborze rosyjskim około 1803 roku*, Lublin 2003, s. 5-18.

(w tym i Królestwo) i Węgry⁴³. Tak więc oprócz dotychczasowych czynników zaangażowanych w sprawy unii w Królestwie Polskim, czyli rosyjskiej władzy, polskiej społeczności i jej Kościoła oraz ruskiej ludności i jej Cerkwi pojawił się czynnik dodatkowy – ruskie duchowieństwo galicyjskie. Jak się później okaże, był to czynnik bardzo istotny w ostatnim okresie dziejów unii w diecezji chełmskiej⁴⁴.

W końcowej fazie rządów biskupa Szumborskiego władze rosyjskie nie kryły się już zupełnie w ingerowaniu w sprawy diecezji. Szczególnie odznaczał się w tym gubernator lubelski Marek Albertow, częstokroć odwiedzając biskupa osobiście i nakłaniając do działań według zaleceń rządowych⁴⁵. Podlegający ciągłym szykanom biskup zmarł 7/19 stycznia 1851 r. a już kilka dni później, 15/27 stycznia, kapituła zatwierdziła dotychczasowego sufragana, ks. Jana Teraszkiewicza jako administratora diecezji⁴⁶. W tym też jednak okresie rząd rosyjski zdecydowanie określił swój stosunek do unii w Królestwie Polskim, widząc dla niej tylko jedno rozwiązanie – likwidacja i przyłączenie do prawosławia. W tak określonym kontekście sytuacyjnym nie miała większego znaczenia osoba biskupa, bowiem bez względu na cechy i osobowość pasterza diecezji jej losy były już przesądzone.

Ks. Jan Teraszkiewicz pełnił funkcję administratora diecezji aż do swej

⁴³ С. Эжелъчик, *Українофілії. Світ українських патріотів другої половини ХІХ століття*, Київ 2010, s. 149-162; Н. М. Папаева, *Очерки истории русского движения в Галичине ХІХ вв.*, Москва 2007, s. 13-105.

⁴⁴ W. Osadczy, *Święta Ruś...*, s. 205-234.

⁴⁵ A. Kossowski, *Filip Felicjan Szumborski...*, s. 24.

⁴⁶ W. Kolbuk, *Duchowieństwo...*, s. 168.

śmierci (1 marca 1863 r.), nigdy nie otrzymując stanowiska jej ordynariusza⁴⁷. Rozpoczął się w ten sposób szczególnie okres w dziejach diecezji chełmskiej, kiedy to zarządzali nią (z przerwą w latach 1868-1871) duchowni niebędący ordynariuszami. Osłabiało to w sposób wyraźny pozycję diecezji względem władzy świeckiej, która była zresztą źródłem całego problemu.

Lata pięćdziesiąte XIX w. wypełnione były konsekwentnymi działaniami osłabiającymi siłę unii, przerywanymi na krótko w dobie wojny krymskiej i wywołanej nią tzw. „odwilży posewastopolskiej” oraz okresu bezpośrednio przed powstaniem styczniowym. Szczególny nacisk zwrócony został na przygotowywanie kadr kapłańskich dla diecezji w ramach pracy seminarium chełmskiego, które po objęciu funkcji administratora przez Teraszkiewicza objął ks. Jan Pocięj, utożsamiany przez wielu współczesnych mu z nurtem współpracy z zaborcą⁴⁸. Przypuszczać można, że ks. Pocięj należał do tej grupy kapłanów diecezji chełmskiej, którzy bardzo poważnie traktowali historyczną przeszłość i zwracali znaczną uwagę na jej rusko-prawosławną tradycję⁴⁹.

⁴⁷ Biskup zmarł 1 marca 1863 r., zaś 16 marca tegoż roku papież Pius IX, nie wiedząc o jego śmierci, zezwolił na objęcie przez Teraszkiewicza stolicy biskupiej oraz mianował ks. Jana Kalińskiego, dotychczasowego parocha w Konstantynowie, na jego sufragana-koadiutora z prawem następstwa. J. Lewandowski, *Na pograniczu*, s. 75. А. Громадській, *Холмській уніатській єпископю Іоаннъ Терашкевичъ*, Холмъ 1914, s. 17-54.

⁴⁸ A. Kossowski, *Z dziejów unii na terenie b. diecezji chełmskiej w latach 1851-1866*, Lublin 1938, s. 9.

⁴⁹ Ks. Jan Pocięj dał temu wyraz w swej publikacji: *O Jezusie Chrystusie odkupicielu tudzież o pierwotnych chrześcianach i ich domach modlitwy, rzecz ze stanowiska historyczno-religijnego*, Warszawa

Upadał autorytet ubezwłasnowolnionych kapituły i konsystorza. Uwidaczniał się kryzys struktur diecezji. Następował ciągły spadek liczby parafii i kleru diecezjalnego, marginalizowani byli w znacznym stopniu bazylianie. Mimo wzrostu liczby ludności unickiej (w 1851 r. – 234346 osób) jej udział procentowy w ogólnej populacji Królestwa Polskiego nieustannie spadał⁵⁰. Rządy w Królestwie margrabiego Aleksandra Wielopolskiego złagodziły nacisk na unitów chełmskich. Nowy car, Aleksander II, prowadzący początkowo politykę znacznie łagodniejszą w kwestii unickiej, przywrócił ukazem z 14/26 marca 1861 r. Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego jako organ nadzorujący sprawę wyznaniową. Jednakże, mimo starań samego Wielopolskiego, konsekwencją tej decyzji był kolejny w tej sprawie ukaz carski, oddzielający formalnie obrządek unicki od rzymskiego i tworzący administracyjnie odrębne „wyznanie greckounickie”⁵¹.

W początku lat sześćdziesiątych nastąpiło zintensyfikowanie działań mających charakter deklaracji za utrzymaniem tego kształtu unii, jaki wykryształizował się w przeciągu ostatnich lat. Przez diecezję przeszła fala manifestacji, nabożeństw i procesji, mających ukazać łączność unitów z Kościołem powszechnym. Symptomatyczne było to, że gros tych aktów solidaryzmu odbyło się na Podlasiu, południowa część

1852.

⁵⁰ W. Kołbuk, *Duchowieństwo...*, s. 24; tenże, *Kościoty...*, s. 141.

⁵¹ J. Lewandowski, *Na pograniczu*, s. 80. Por. także A. Korobowicz, *Zmiany w stanowisku prawnym obrządku greckounickiego w czasie tzw. reform Wielopolskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 17 (1965), s. 197-209.

diecezji zachowywała w tej sprawie większy sceptycyzm. Pewien procent kapłanów i ludności unickiej wziął czynny lub bierny udział w powstaniu styczniowym, zwłaszcza w części północnej diecezji. Ale istniały też wśród unitów środowiska wrogie akcji powstańczej, a nawet współpracujące w tej sprawie z Rosjanami, czego efektem było m.in. odznaczenie ośmiu kapłanów medalem „За усмирение польского мятежа 1863-1864”⁵².

Po śmierci biskupa Teraszkiewicza (1 marca 1863 r.) jego funkcję przejął dotychczasowy sufragan z prawem następstwa, ks. Jan Kaliński, proboszcz konstantynowski i dziekan łosicki. Car Aleksander II wydał mu nominację 21 kwietnia 1863 r., ale Kaliński objął rząd w diecezji dopiero 4 sierpnia tegoż roku. W międzyczasie sprawami diecezji kierował ks. Stefan Szokalski, w którym duża część kleru upatrywała najlepszego kandydata na biskupa⁵³. Nowy nominat nie dawał bowiem z racji swego podeszłego wieku (w chwili nominacji miał już 64 lata) i licznej rodziny (trzynaścioro dzieci) w opinii wielu kapłanów gwarancji utrzymania odrębności unii. Jednakże wobec jego akceptacji przez władze opozycja przeciw Kalińskiemu szybko wygasła.

Biskup-nominat znalazł się w niezwykle trudnej sytuacji. Z jednej strony poddany był ciągłym naciskom stojącego na czele Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych księcia Władimira Czerkasskiego, nieprzejednanego wroga polskości, z drugiej zaś

musiał cierpieć obok siebie obecność „prorządowej kreatury”, kanonika chełmskiego ks. Józefa Wójcickiego. Biskup Kaliński przyjął taktykę stopniowych działań na rzecz eliminacji z decyzyjnego kręgu diecezji ludzi zbyt otwarcie popierających oficjalny kurs władz. Z tego powodu jego i tak mocno ograniczone przez fakt braku oficjalnych święceń biskupich prerogatywy zostały w praktyce zawieszane. Faktycznie po powstaniu styczniowym sprawami diecezji kierował rząd i konsystorz złożony w zasadzie z ludzi w pełni dyspozycyjnych względem władz⁵⁴.

Okres popowstaniowy to dla diecezji początek końca jej wielowiekowego istnienia i działania. Wraz z całym społeczeństwem Królestwa unicy cierpieli w wyniku działań carskiej administracji. Urzędowa rusyfikacja w przypadku ludności unickiej miała jeszcze jeden wymiar – religijno-społeczny. Likwidacja unii oznaczała dla nich utratę podwójnej tożsamości. Niewątpliwie wśród części tej społeczności funkcjonowała świadomość swojej „ruskości”, która w przyszłości śladem swych galicyjskich braci mogła doprowadzić ich do określenia swej narodowości jako ukraińskiej lub wykształcenia się innego poczucia etnicznego na bazie wschodniosłowiańskiej. Trudno tu w obliczu braku badań dawać konkretne, liczebne przykłady, ale istnienie takiego zjawiska jest pewne. Z kolei odejście od katolickiego obrządku wschodniego oznaczała wybór między prawosławiem i katolicyzmem rzymskim.

⁵² W. Kolbuk, *Duchowieństwo [...] wobec polskich poczynań*, s. 24-29.

⁵³ E. Niebelski, *Ksiądz Jan Kaliński – ostatni obrońca Unii na stolicy biskupiej chełmskiej*, „Rocznik Chełmski”, 1 (1995), s. 66.

⁵⁴ J. Lewandowski, *Likwidacja obrządku greckokatolickiego w Królestwie Polskim w latach 1864-1875*, „Annales UMCS”, sectio F, 21 (1966), s. 222-223.

Biskup Kaliński nie poddawał się dyktatowi i dlatego, jako nierokujący nadziei na podjęcie współpracy, został we wrześniu 1866 r. wywieziony do Wiatki w głębi Rosji, gdzie też wkrótce zmarł. W tym też czasie rządy w diecezji objął jako przewodniczący konsystorza wspomniany już pochodzący z Łęcznej kanonik chełmski Józef Wójcicki, znany z serwilizmu wobec władzy. Jeszcze w 1866 r. zakazał używać w cerkwiach języka polskiego, odprawiać godzinki, różaniec i gorzkie żale, polecił usunąć organy, ławki, konfesjonały, monstrancje i dzwonki. Zabronił kontaktów z kapłanami łacińskimi i odprawiania nabożeństw w kościołach⁵⁵. By wymóc stosowanie tych zarządzeń Wójcickiego, władze rosyjskie dokonały pierwszych aresztowań wśród kapłanów, m.in. proboszczów z Drelowa i Parczewa.

Zesłanie biskupa Kalińskiego wyzwoliło u szeregu kapłanów unickich odruch buntu, czego wyrazem był zjazd duchownych dekanatu bialskiego, zainspirowany przez zięcia zesłańca, ks. Mikołaja Kalinowskiego. Zjazd odbył się w miejscowości Hrud 18 października 1866 r. i zakończył się uchwaleniem i podpisaniem adresu do namiestnika Królestwa, w którym zebrani prosili o wyznaczenie nowego, zgodnego z kanonami Soboru Trydenckiego, chełmskiego konsystorza. Inicjatywa ta spotkała się ze stanowczą kontrakcją władzy i zintensyfikowaniem represji wobec unitów⁵⁶.

Lata sześćdziesiąte zaznaczyły się w dziejach diecezji szeregiem zmian burzących dotychczasowy historycznie ukształtowany porządek. Decyzją na-

miestnika Królestwa z 28 listopada/10 grudnia 1864 r. zniesiono monasterium bazylikańskie w Białej, Chełmie, Lublinie i Zamościu. Jednocześnie zlikwidowano władze zakonu, pozostały klasztor warszawski podporządkowując bezpośrednio biskupowi. Likwidacja w 1872 r. monasterium warszawskiego oznaczała koniec działalności bazylianów w Królestwie Polskim a jednocześnie kres pewnej istotnej, powiązanej z nimi tradycji⁵⁷. Dokonano reorganizacji sieci dekanatów na wzór eparchii prawosławnych w Rosji, wiążąc je z podziałami administracji państwowej. Zniesiono dotychczasowe 21 dekanatów, a nowych 12 powołano w granicach istniejących wtedy powiatów⁵⁸.

Mimo, że kanonik Wójcicki nie stwarzał żadnych problemów władzy, wiadomo było, że jako ewentualny kandydat na biskupa nie jest do zaakceptowania przez papieża i budzi poważny sprzeciw dużej części duchowieństwa. Stąd decyzja o powołaniu na stolicę biskupią w Chełmie ks. Michała Kuziemskiego, prałata kapituły lwowskiej, wikariusza generalnego i oficjała unickiej diecezji lwowskiej. Kuziemski dał się poznać w Galicji jako bardzo aktywny działacz ruchu ukraińskiego, niechętnie usposobiony do kulturowych oddziaływań polskich⁵⁹.

Papież Pius IX swym *breve* z 22 czerwca 1868 r. przeznaczył go na biskupa chełmskiego⁶⁰. Objął Kuziemski

⁵⁵ H. Dylągowa, *Likwidacja Unii w Królestwie Polskim w świetle archiwaliów watykańskich*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 34 (1991), nr 1-2, s. 16.

⁵⁶ E. Niebelski, *Ksiądz Jan Kaliński...*, s. 74-76.

⁵⁷ W. Kolbuk, *Bazylianie...*, s. 168-169; I. Патрилю, *Холмська...*, s. 297-300.

⁵⁸ APL, ChKKG, sygn. 199.

⁵⁹ J. Kania, *Ksiądz Michał Kuziemski jako działacz w instytucjach rosyjskiego ruchu narodowego w roku 1848*, [w:] *Religie. Edukacja. Kultura. Księga Pamiątkowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Litakowi*, red. M. Surdacki, Lublin 2002, s. 663-673.

⁶⁰ DPR, II, nr 960, s. 426.

rzędy w diecezji po konsekracji dnia 25 sierpnia 1868 r. Początkowo entuzjastycznie witany jako gwarant pozostawienia unickiego *status quo*, rychło poprzez swe niezrozumienie miejscowych uwarunkowań historyczno-etnicznych zraził sobie większość wiernych. Niechętny wszelkim wpływom polskim i łańskim w obrzędowości Cerkwi unickiej, nie akceptował przy tym żądań strony rosyjskiej o eliminowanie różnic między unią i prawosławiem, stąd także wynikały ciągle napięcia w relacjach z władzą⁶¹. Sprawując posługę biskupią w najtrudniejszym jak dotychczas momencie dziejowym diecezji chełmskiej Kuziemski nie potrafił podolać wymaganiom czasu. Z nieznanых przyczyn złożył rezygnację w styczniu 1871 r. na ręce cara Aleksandra II i po otrzymaniu od niego zgody w dwa miesiące później opuścił w niekanoniczny sposób swą diecezję i wyjechał do Lwowa⁶². Krok ten, bezprecedensowy w historii Cerkwi unickiej, wywołał szereg reperkusji, z których najbardziej niekorzystną było otwarcie drogi do stolicy biskupiej ks. Marcelemu Popielowi, pochodzącemu także z Galicji carskiemu protegowanemu. Popiel jednoznacznie został określony w liście papieża Piusa IX do wiernych unitów diecezji chełmskiej jako „pseudo-administrator”⁶³.

⁶¹ W. Kołbuk, *Kontrowersje wokół ocen działalności Michała Kuziemskiego jako chełmskiego biskupa unickiego (1868-1871)*, w: *Christianitas et cultura Europae. Księga Jubileuszowa Profesora Jerzego Kłoczowskiego*, t. 1, red. H. Gapski, Lublin 1998, s. 214-219.

⁶² J. Lewandowski, *Na pograniczu*, s. 100, 112; T. Krawczak, *Likwidacja Unii w Królestwie Polskim*, w: *Martyrologia Unitów Podlaskich w świetle najnowszych badań naukowych*, t. 1, *Unicy Podlascy*, Siedlce 1996, s. 22-29.

⁶³ DPR, II, nr 981, s. 438-440, Rzym, 13 V 1874 r.

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych miał miejsce duży napływ do diecezji kapłanów z Galicji (około 90 osób). W ogromnej większości szukali tu oni możliwości, jakich nie mieli w swych ojczystych diecezjach. Duchowni ci mieli swój znaczący wkład w likwidację unii w diecezji chełmskiej i rozwój tamże po 1875 r. prawosławia⁶⁴.

Pierwsze lata swojej działalności Popiel poświęcił na rugowanie rzekomych i prawdziwych wpływów obcych na liturgię unicką. W czerwcu 1872 r., wobec narastającego niezadowolenia miejscowej ludności, powołano z polecenia cara Aleksandra II w Petersburgu Komitet Nadzwyczajny do Spraw Diecezji Chełmskiej. W jego skład weszli namiestnik Królestwa Teodor Berg, szef żandarmerii, gubernatorzy lubelski i siedlecki oraz administrator ks. Popiel. Opracowali oni instrukcję, która wyjaśnić miała wszystkim zainteresowanym, że celem działań władzy jest oczyszczenie obrzędowości Cerkwi unickiej z tychże obcych naleciałości, a nie likwidacja unii. Na jesieni tegoż roku Popiel opracował „Okólnik”, na mocy którego miano wprowadzić w diecezji chełmskiej czysty obrządek prawosławny⁶⁵. Dokument ten ukazał się z datą 2/14 października 1873 r. i wzbudził powszechne poruszenie i opór wśród kleru i ludności, przerażający później się w rozpaczliwe akty obrony swoich świątyń, i szerzej, swej

⁶⁴ W. Kołbuk, *Duchowieństwo greckokatolickie wobec likwidacji unii w diecezji chełmskiej*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 27 (1984), nr 4, s. 65-75; A. Krochmal, *Prawosławne duchowieństwo diecezji chełmsko-warszawskiej pochodzące z Galicji (1875-1905)*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny”, 6 (1989), s. 37-48.

⁶⁵ H. Dylągowa, *Dzieje...*, s. 125.

tożsamości⁶⁶, czego przykładem są wydarzenia m.in. w Pratulinie i Drelowie⁶⁷.

Ostatecznie w wyniku wielu aktów prawnych, z których najistotniejszym było rozporządzenie Świętego Synodu Prawosławnego z 11/23 maja 1875 r. dokonano urzędowego połączenia chełmskich unitów z prawosławiem⁶⁸.

W miejsce unickiej diecezji chełmskiej powstała prawosławna diecezja chełmsko-warszawska na czele z arcybiskupem Leontijem, z wikariatem w Chełmie (zwanym jednak lubelskim), którego wikariuszem został były administrator chełmski ks. Popiel. W 1905 r. powołano do życia prawosławną diecezję chełmską, z biskupem Eulogiuszem (Wasilij Gieorgijewskij) na czele⁶⁹, a w kilka lat później doszło do wydzielenia wschodniej części guberni lubelskiej i siedleckiej i utworzenia guberni chełmskiej jako części Cesarstwa⁷⁰. Równoległe jednakże, na kanwie pewnego kryzysu caratu, wraz z wydaniem dekretu tolerancyjnego w kwietniu 1905 r. powstała możliwość porzucenia ortodoksji. Alternatywą wszakże było przejście

do Kościoła łacińskiego, równoznaczne z deklaracją narodowości polskiej⁷¹. Na ten krok zdecydowało się około 200 tysięcy byłych unitów. Przy prawosławiu pozostała jednak porównywalna liczba osób, w niedalekiej przyszłości opowiadająca się w większości za narodowością ukraińską. Przy opcji rosyjskiej pozostały nieliczne jednostki.

* * *

Likwidacja katolickiej diecezji chełmskiej obrządku wschodniego i przymuszanie jej wiernych do przyjęcia wielkoruskiej tożsamości, m.in. poprzez włączenie do rosyjskiej Cerkwi prawosławnej, zaowocowało utratą ich ruskiej świadomości, wyrażającej się poprzez, niekiedy bardzo naiwne, przywiązanie do swej swojskiej kultury i obyczajowości. Opowiedzenie się przez poważną część ludności unickiej za polskością, łącznie z asymilacją do kultury i narodowości polskiej, było przede wszystkim swego rodzaju ucieczką przed rusyfikacją. Polskość towarzyszyła unitom diecezji chełmskiej od wieków, i aczkolwiek zdarzały się przypadki porzucania własnej, ruskiej tożsamości na rzecz akcesu do narodowości polskiej i wyznania rzymskiego, to nigdy nie było to zjawisko masowe. Dopiero działania władz rosyjskich, depczących wiekami usankcjonowany miejscowy stan rzeczy (swoistej równowagi kulturowo-narodowościowej), niejako wymusiły na unitach ten, dramatyczny przecieź, krok. Bardziej swojska okazała się, znana od wieków, tożsamość polska, wzmocniona ludo-

⁶⁶ J. Lewandowski, *Likwidacja*, s. 235; *Martyrologia Unitów Podlaskich w świetle najnowszych badań naukowych*, t. 1, *Unicy Podlascy*, Siedlce 1996.

⁶⁷ J. Pruszkowski (P. J. K. Podlasiak), *Martyrologium czyli Męczeństwo Unii S-tej na Podlasiu (z autentycznych źródeł)*, cz. 1-2, Lublin 1921-23; П. Сивіцький, *Блаженні Підляські мученики з Пратуліна. Історичний нарис*, Жовква 1999; H. Dylągowa, *Męczeńnicy unicy z Pratulina – Rusini czy Polacy?*, w: *Chrześcijaństwo w dialogu*, s. 277-280.

⁶⁸ J. Lewandowski, *Na pograniczu...*, s. 118-119.

⁶⁹ Ф. Коралловъ, *Открытие православной Холмской епархии 8-го сентября 1905 года*, Люблинъ 1906, s. 38 i nn.; P. P. Wierzchowicz, *Biskup Eulogiusz i oderwanie Chełmszczyzny od Królestwa Polskiego*, w: *Historia XIX i XX w. Studia i szkice*, Wrocław 1979, s. 86-98.

⁷⁰ A. Wrzyszczyk, *Gubernia chełmska. Zarys ustroju*, Lublin 1997, s. 73-96.

⁷¹ J. Łupiński, *Ukaz tolerancyjny cara Mikołaja II z 17/30 kwietnia 1905 roku*, „Saeculum Christianum”, 8 (2000), nr 1, s. 184-200.

wym katolicyzmem, niż obca i wroga prawosławno-rosyjska. Nie da się też, wbrew sugestiom niektórych badaczy, utożsamiać chełmskich unitów z etnosem ukraińskim⁷², osiągamym wówczas zresztą swą świadomość po edykcie Wałujewa z 1863 r. w niezwykle ciężkich warunkach imperialnego ucisku⁷³. Zaobserwować można zjawisko odwrotne – odwrócenie się galicyjskich Rusinów-Ukraińców od swych, cierpiących religijne i narodowe prześladowanie, współbraci z Królestwa. Częściowym wytłumaczeniem jest tu walka o rząd dusz w Galicji między kierunkiem ukraińskim i wielkoruskim, toczącą się wśród tamtejszej ruskiej świeckiej inteligencji i greckokatolickiego duchowieństwa⁷⁴. Nie wyjaśnia to jednak tego prawdziwego fenomenu, jakim było faktyczne odcięcie się Galicjan od problemów unitów diecezji chełmskiej po 1875 r.

Wydaje się, że istniały obiektywne warunki do powstania wśród unickiej ludności Królestwa Polskiego trwałej świadomości etnicznej, prowadzącej

z czasem do powstania odrębnej tożsamości narodowej. Jednakże, wobec silnego oddziaływania narodów sąsiednich – Wielkorusów, Polaków i Rusinów-Ukraińców, proces ten został zahamowany a sami unicy poddani zostali nieskutecznej rusyfikacji oraz owocnej polonizacji i ukrainizacji.

⁷² Н. Стоколос, *Трагедія уніатів Холмищини і Підляшшя (1875-1905 рр.)*, „Український історичний журнал”, № 6, 2002, s. 41-60, А. Яринович, *Українці в Холмищині*, Одеса 1911 s. 4 (Okoliczność, że ludność Chełmszczyzny jest częścią narodu ukraińskiego, jest usilnie wyciszana przez obie debatujące w tej kwestii strony [czyli Rosjan i Polaków – A.G.].

⁷³ А. И. Миллер, „Украинский вопрос” в политике властей и русском общественном мнении (вторая половина XIX в.), Санкт Петербург 2000, s. 116-152.

⁷⁴ В. Huber-Wójtowicz, „Ojcowie narodu”. *Duchowieństwo greckokatolickie w ruchu narodowym Rusinów galicyjskich (1867-1918)*, Warszawa 2008, s. 66-83; С. Макарчук, Н. Захарчин, *Ставлення російської й української громадськості до проекту створення холмської губернії в 1909-1912 роках*, „Вісник львівського університету”, серія історична, вип. 37 (2002), s. 315-326.

Lost opportunity. The Uniates of the Chełm diocese in the face of the Russian, Polish, and Ukrainian national movements (1815-1875)

The liquidation of the Chełm Eastern Catholic Church diocese and forcing its worshippers to adopt Great Ruthenian identity, *i.a.* by incorporating them into the Russian Orthodox Church, resulted in their losing their Ruthenian identity. The fact that the vast majority of the Uniate community advocated the choice of Polishness, which was connected with assimilation with the Polish culture and nationality, was only an escape from the Russification process. Polishness has accompanied the Uniates in the Chełm diocese for centuries, and, although there happened instances of abandoning their own Ruthenian identity in order to gain Polish nationality and the Roman Catholic religion, it has never been a mass phenomenon.

It was not until the actions of the Russian authorities, who trampled over the *status quo* which had been sanctioned over the years, that the Uniates were forced to take this step, however dramatic. Nevertheless, it turned out that the Polish identity, based on folk Catholicism, was more familiar to the Uniates than the strange and hostile Russian Orthodox form. The Author proves that there existed objective circumstances favourable to the establishment of the ethnic identity among the Uniate community in the Kingdom of Poland, which in the course of time led to the creation of a separate national identity. However, in the face of the strong influence of the Eastern neighbours - Great Ruthenians, Poles and Ru-

thenians-Ukrainians - the process has been sustained, and the Uniates were unsuccessfully Russified, however effectively Polish and Ukrainised.